

Jaki będzie 2025 rok dla elektromobilności?

Auta elektryczne w 2025 r. – większa dostępność, lepsze ceny i inwestycje w bezpieczeństwo.

- W 2024 roku wzrost liczby rejestracji pojazdów elektrycznych wyraźnie zwolnił, ale wg ekspertów to przejściowa stagnacja.
- W tym roku impulsami dla kierowców rozważających zakup pojazdu elektrycznego będzie ich duża podaż i zapowiadany nowy program finansowania - „Mój elektryk 2.0”.
- Istotne będzie zmniejszanie obaw społecznych związanych z pożarami aut elektrycznych. Drogą do tego będzie intensyfikacja inwestycji w zabezpieczenia wskazane przez naukowców i Straż Pożarną w opublikowanych w maju rekomendacjach.

Na koniec grudnia 2024 r. w Polsce zarejestrowanych było 80 699 osobowych i użytkowych samochodów w pełni elektrycznych (BEV). Przez cały ubiegły rok ich liczba zwiększyła się o 24 223 szt., czyli o 2% więcej niż w 2023 r. (dane „Licznik elektro mobilności”, Polskie Stowarzyszenie Nowej Mobilności – PSNM i Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego - PZPM). Udział samochodów elektrycznych (BEV) w rynku nowych samochodów osobowych w Polsce to nieco ponad 3,1%, 3. najmniejszy w UE (po Słowacji i Bułgarii). Średnia dla UE to 13,1%, a najwięcej w Europie jest ich w Norwegii 88,2% udziału i Danii 48,2%.

Na spadki dynamiki rejestracji pojazdów elektrycznych w 2024 roku decydujący wpływ miało wstrzymanie programu dofinansowania tych aut *Mój elektryk*. Polacy nie stracili jednak chęci kupowania pojazdów elektrycznych. Jak wynika z najnowszej edycji „Barometru Nowej Mobilności powered by ORLEN” w ciągu ostatnich czterech lat liczba Polaków rozważających zakup samochodu elektrycznego wzrosła ponad 3-krotnie, z 7% do 24%.

Dobry czas na zakup pojazdu elektrycznego

Wśród barier zakup pojazdów bez emisyjnych w dalszym ciągu jest ich wysoka cena. Wsparciem dla kupujących będzie nowy program dopłat NaszEauto skierowany do osób fizycznych i prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Zapowiadane są także programy dopłat do elektrycznych ciężarówek, budowy infrastruktury publicznych ładowarek dużej mocy i związanej z tym modernizacji sieci przesyłowych.

W tym roku impuls do większej liczby rejestracji pojazdów elektrycznych dadzą także przepisy. Nowe, rygorystyczne obowiązki dotyczące redukcji emisji (eur-lex.europa.eu), wymuszają na branży motoryzacyjnej większą sprzedaż pojazdów elektrycznych. Z drugiej strony, wysoka podaż pojazdów elektrycznych, jaka się pojawiła w zeszłym roku powoduje, że w 2025 roku zakup samochodu elektrycznego może być korzystniejszy i relatywnie bardziej opłacalny.

– Zeszłoroczne zahamowanie sprzedaży to pewnego rodzaju „zadyszka” w oczekiwaniu na uruchomienie nowych programów dofinansowania. Rynek czeka, ale pojawiają się już rabaty na auta elektryczne, których jest nadpodaż. Choć dalej są stosunkowo drogie, to presja konkurencyjnych cenowo i techniczne pojazdów z Chin wymusza na wcześniej obecnych w Europie producentach lepsze ceny. Szczególnie w negocjacjach z firmami w zakresie zakupów flotowych tworzy się tzw. rynek klienta, który pozwala negocjować rabaty i kupować samochody na korzystnych warunkach – mówi Grzegorz Pióro, Technical Development Manager w SPIE Building Solutions.

Jak wynika z danych Komisji Europejskiej, jeszcze w 2019 roku wszystkie nowe chińskie „elektryki” sprzedane w UE stanowiły zaledwie 0,4% zakupionych marek, ale w 2024 r. roku osiągnęły one prawdopodobnie pułap 15%.

Ten rok będzie czasem intensyfikacji inwestycji w zabezpieczenia p. poż w kontekście aut elektrycznych

W 2024 r. naukowcy we współpracy ze Strażą Pożarną przygotowali rekomendacje dotyczące ochrony przeciwpożarowej dla budynków, w których parkują i są ładowane auta elektryczne. Zostały opublikowane w maju i były mocno komentowane przez profesjonalne grona zajmujące się elektro mobilnością. Rośnie zapotrzebowanie na szkolenia z implementacji tych rekomendacji, a eksperci odnotowują coraz większe zainteresowanie inwestycjami w zabezpieczenia p.poż. w budynkach biurowych czy magazynowych.

– Dzieje się tak dlatego, że pojazdów elektrycznych ciągle przybywa. Poza tym, opracowanie i wdrożenie rekomendacji ogranicza jedną z istotnych obaw społecznych związanych z elektro mobilnością. Do pożarów „elektryków” dochodzi niezwykle rzadko, gdyż ulega im zaledwie 1 na 10 tys. samochodów. W całym 2023 r. odnotowano wg danych Straży Pożarnej tylko 21 takich przypadków. Budzą jednak niepokój ze względu na to, iż bywają trudne do opanowania. Rekomendacje opierają się na zastosowaniu rozwiązań elektronicznych umożliwiających szybką wykrywalność pożaru, pozwalającą na podjęcie działań gaśniczych we wczesnej fazie. Drugim elementem jest zastosowanie środków ograniczających możliwość swobodnego rozprzestrzeniania się pożaru, przynajmniej do chwili przybycia na miejsce zdarzenia ekip ratowniczych – mówi Grzegorz Pióro, Technical Development Manager.

Najczęstszymi przyczynami samozapłonów aut elektrycznych (wg danych ubezpieczeniowych) są używanie niewłaściwego źródła zasilania do ładowania, wyeksploatowanej baterii, która wymaga wymiany, wady fabryczne baterii lub innych elementów układu napędowego oraz wadliwie wykonane wcześniejsze naprawy oraz innego rodzaju ingerencja w układy pojazdu. Samochody elektryczne mają jednak wiele systemów zabezpieczania na poziomie elektro-chemicznym wewnątrz baterii, a także w postaci systemu zarządzającego pracą baterii. Szybki rozwój technologii baterii przynosi nadzieję na wdrożenie nowych wersji o lepszych parametrach eksploatacyjnych, większej pojemności, mniejszej wadze oraz wyższej odporności na pożar.

– Pomimo takich zabezpieczeń obiekty, w których parkują e-pojazdy powinny być wyposażone w odpowiednie instalacje przeciwpożarowe. Jak wynika z danych Stowarzyszenia Niezależnych Ekspertów Pożarnictwa, stale rośnie zapotrzebowanie na szkolenia z gaszenia takich pojazdów. Może to podnieść poziom bezpieczeństwa i przyczynić się do uspokojenia obaw o takie ryzyko – dodaje ekspert.

Ten rok będzie czasem weryfikacji wielu deklaracji związanych z szybkością przechodzenia na elektro mobilność, korekt zapowiedzi i strategii. Nie jest to natomiast moment zwrotny w rozwoju elektro mobilności. Tym bardziej, że coraz mniejsze znaczenia ma druga bariera związana z elektro mobilnością – liczba ogólnodostępnych miejsc do ładowania. Ta szybko rosła w 2024 roku, podobnie będzie też w tym roku. Po okresie stagnacji ten segment rynku dalej będzie się rozwijać, nie tylko dzięki programom dofinansowania zakupu niskoemisyjnych pojazdów.



Grzegorz Pióro

Technical Development Manager
SPIE Building Solutions

Publikacja ukazała się m.in. w:

- pkb24.pl
- motofakty.pl
- cire.pl
- esgtrends.pl
- salon24.pl